

Spoleczeństwo polskie protestuje przeciw haniebnej napaści na polski statek „Praca“

(f) W związku z pirackim napadem na polski statek handlowy „Praca“ — w wielu zakładach w całym kraju odbyły się masówki. Spoleczeństwo polskie w pełni popierając notę Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wystosowaną w tej sprawie do rządu Stanów Zjednoczonych z oburzeniem protestuje przeciwko brutalnej prowokacji czangkajszekowskich marionetek i domaga się natychmiastowego zwrotu zagrabionego statku i uwolnienia całej załogi.

„Od wieków już — mówił robotnik Wincenty Jakubiak na masówce załogi FSO — dorbiali się imperialiści, uprawiając rabunek i korsarstwo. Syn uczy się od ojca — jak mówi stare przysłowie. Dzisiejsi władcy Ameryki, których pupilkiem jest Czang Kai-szek, uważają widocznie, że można wskrzesić dawne czasy pirackich napadów. Zapominają oni jednak, że takie prowokacje ich pupilków skazane są nieuchronnie na klęskę, ponieważ obóz pokoju jest silniejszy z każdym dniem“.

Podjęta przez załogę FSO rezolucja wyraża uczucia, myśli i żądania wszystkich robotników.

„Czynimy odpowiedzialnym Rząd St. Zjednoczonych za zatrzymanie statku i za bezprawne postawienie części załogi przed sądem czangkajszekowskiej bandy — czytamy w rezolucji. — W pełni popieramy kroki naszego Rządu podjęte w tej sprawie i jednocześnie zobowiązujemy się wzmoczyć współzawodnictwo pracy dla pełnego zrealizowania zobowiązań podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej“.

Ostro pletnący stocznicy i portowcy, kolejarze, naukowcy i studenci Wybrzeża piracki napad na polski statek „Praca“. Robotnicy, technicy i inżynierowie Stoczni Gdańskiej mocno podkreślili swe poparcie dla słów inż. Czarnowskiego, który oświadczył m. in.: „Nie jest to pierwszy zamach imperialistów na nasz statek. Pamiętam dobrze jak imperializm amerykański szakował statek „Batory“. Naród nasz ostro

Depesze protestacyjne załóg polskich statków

Wyrażając ostry protest i oburzenie w związku z brutalnym łamaniem prawa wolności międzynarodowej żeglugi, załoga statku „Czech“, wslawiona bohaterką postawą podczas ratowania marynarzy tonącej jednostki egipskiej marynarki wojennej, pisze w swej depeszy m. in.: „Pragniemy zapewnić, że zjednoczeni wokół naszej Partii, razem z całym narodem, wzmoczymy wysiłki w sumiennym wykonywaniu obowiązków. Żadne knowania, ani brutalne pogwałcenie praw międzynarodowych, nie zdołają złamać, ani zastraszyć ducha polskich marynarzy“.

Depesze protestacyjne nadesłały również załoga statku flagowego PMH „Batory“ oraz załogi statków: „General Bem“, „Marchlewski“, „Baltyk“, „Kościuszko“, „General Waller“, „Pstrowski“, „Tobruk“, „Hugo Kolltataj“ i innych. (PAP)

Podpisanie polsko-francuskiej umowy handlowej

(f) W dniu 29 bm. podpisana została w Warszawie umowa handlowa pomiędzy Polską a Francją, ważna na okres roczny. Umowa przewiduje import z Francji: nawozów sztucznych, rudy żelaznej, wyrobów hutni

czych, leków i chemikaliów, owoców południowych, towarów kolonialnych i innych.

Eksport do Francji obejmie: węgiel, drewno, wyroby przemysłu ceramicznego, metalowego i innych. (PAP)

Zespół Teatru im. Wachtangowa przybył do Łodzi

(f) 29 bm. przybył do Łodzi zespół Teatru im. E. Wachtangowa. Na dworcu witali gości radzieckich przedstawiciele Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, liczni artyści teatru łódzkiego oraz młodzież łódzkich szkół artystycznych.

W ciągu swego 4-dniowego pobytu w Łodzi zespół Teatru im. E. Wachtangowa wystąpił kilkakrotnie na scenie Państw Teatru Nowego.

(f) W dniu 28 bm. w osiedlu „Przyjaźń“ w Jelonkach pod Warszawą odbyło się spotkanie

2 dalsze powiaty zwolnione od miarek i odpisów

(f) 29 bm. zameldowały o wykonaniu w 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla Państwa dwa dalsze powiaty. Są to powiaty Tarnobrzeg w woj. krakowskim i Gorlice w woj. rzeszowski. Chłopi z tych powiatów, którzy w całości wypełnili obowiązek dostawy zboża z tegoż rocznych zbiorów, zostali zwolnieni od miarek i odpisów, a także mogą sprzedawać na wolnym rynku swoje nadwyżki zboża, kaszy, mąki itp.

Tak więc liczba powiatów, które roczny plan skupu zboża z tegorocznych zbiorów wykonały co najmniej w 90 proc., wzrosła do 81 (PAP)

13 elektrowni wodnych powstanie na Węłtawie

(f) PRAGA (PAP). Na brzegach rzeki Wełtawy powstanie 13 elektrowni wodnych. Elektrownie te będą produkowały rocznie miliony kilowatogodzin taniej energii elektrycznej, dzięki czemu zaoszczędzi się dla gospodarki narodowej setki tysięcy wagonów wysokiej jakościowego węgla. Sztuczne zbiorniki wodne zmieniają charakter okolicznych miejscowości.

Plan produkcji przemysłowej w III kwartale br. wykonany w 105 procentach

O blisko 18 proc. wzrosła produkcja w okresie 9 miesięcy br. w porównaniu z odpowiednim okresem roku 1952
Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1953 r.

Według wstępnych danych wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transpor-

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan produkcji globalnej według wartości w cenach niemiennych na III kwartał 1953 roku został wykonany przez przemysł socjalistyczny w 105 proc., a plan na okres styczeń — wrzesień prawie w 104 proc.

Globalna wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w

Ministerstwo	Wykonanie planu na III kwartał 1953 r.
Ministerstwo Hutnictwa	106
Ministerstwo Górnictwa	102
Ministerstwo Energetyki	102
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	103
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	94
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	101
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	104
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	106
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	104
Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemięslniczo-Przemysłowego	111
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	113
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	110
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	103
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żegluga	115

W III kwartale 1953 r. wyprodukowano ponad plan znaczne ilości wyrobów przemysłowych, zarówno środków wytwórczych jak i artykułów konsumpcyjnych. W szczególności przekroczone zadania planowe w zakresie produkcji surowców, stali i wyrobów walcowanych, miedzi, rud żelaza i rud cynkowo-olowianych, węgla kamiennego i energii elektrycznej, samochodów ciężarowych, traktorów, siewników, traktorów i innych maszyn. Również częściowo przekroczone zadania planowe w zakresie produkcji szeregu artykułów konsumpcyjnych, jak tkanin bawełnianych, wełnianych, linianych i jedwabnych, obuwia skózanego, radiodbiorników, motocykli, maszyn do szycia, cukierków, piwa, wina.

II. Rolnictwo

W gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych, według wstępnych szacunków, tegoroczne plony zbóż — pszenicy, owsa i jęczmienia są zbliżone do plonów ubieg-

atmosferycznymi w okresie jesieni 1952 r. i wiosny br kształtują się na poziomie niższym niż w roku ubiegłym. Plony roślin okopowych w bieżącym roku są wyższe niż w roku ubiegłym. Według wstępnych danych plony buraków cukrowych są wyższe o 9 proc., ziemniaków o ok. 17 proc.

Siewy ozimin na skutek lepszej organizacji pracy i pomyślnych warunków klimatycznych przebiegają w roku bieżącym sprawniej niż w roku ubiegłym. W gospodarce chłopskiej zasiano w okresie do końca września br. 77 proc. powierzchni planowanej, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego około 56 proc.

W PGR akcja siewna przebiegała znacznie szybciej niż w roku ubiegłym. Do końca września br. zasiano ok. 70 proc. planowanego obszaru

III. Transport i łączność

Plan średniodobowego ładunku na kolejach normalnotorowych w III kwartale 1953 r. został wykonany w 110 proc., plan przewozu ładunków Państwowej Komunikacji Samochodowej w 105 proc. Przewo-

IV. Inwestycje i budownictwo

Nakłady inwestycyjne, zrealizowane w gospodarce narodowej w okresie styczeń — wrzesień 1953 r., wzrosły w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. o około 17 proc.

Plan produkcji budowlano-montażowej na III kwartał 1953 r. został wykonany przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe ogółem w około 105 proc.

V. Obrót towarowy

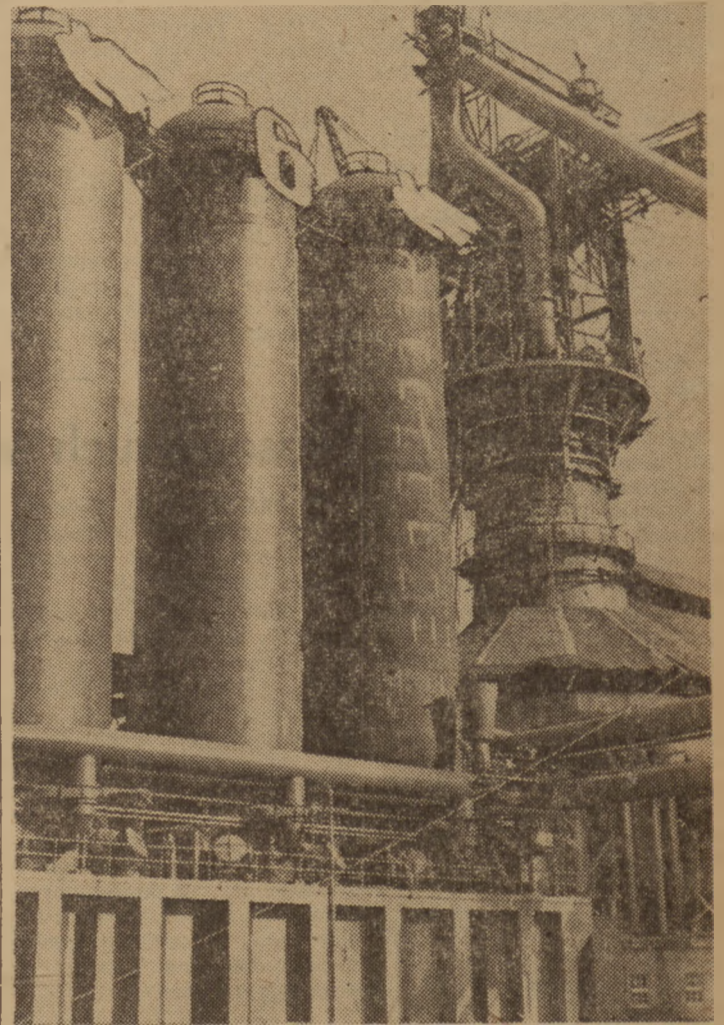
W III kwartale 1953 r. nastąpił dalszy wzrost obrotów detalicznego handlu społecznego i zakładów żywienia zbiorowego

Zaopatrzenie sieci detalicznej w artykuły spożywcze wzrosło w porównaniu z III kwartałem 1952 r. w szczególności w zakresie mąki żytniej i pszenicy o 9 proc., kaszy i płatków o 7 proc., mięsa o 18

VI. Zatrudnienie i wydajność pracy

Plan zatrudnienia robotników grupy przemysłowej w przemyśle socjalistycznym został wykonany w 101 proc., przy wzroście zatrudnienia w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku o 5

Nowy sukces załogi huty im. B. Bieruta



Zaledwie przed paroma miesiącami rozpoczął pracę pierwszy wielki piec w hucie im. B. Bieruta w Częstochowie — a oto zbliża się dzień oddania do eksploatacji drugiej takiej jednostki. Po 8-dniowym okresie suszenia rozpocznie się ładowanie do wnętrza kolosa setek ton rudy, koksu i topników. Na zdjęciu: wielki piec i nagrzewnice. Foto CAJ — Asenfarb

Młodzież polska uczciła 35 rocznicę powstania Komsomolu

(f) Młodzież polska uczciła na uroczystych zebraniach i akademiach przypadającą w dniu 29 bm. 35 rocznicę powstania Komsomolu — Wszech Związków Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Uroczyste akademie odbyły się w miastach wojewódzkich, powiatowych, w zakładach pracy i szkołach.

Odświętnie udekorowaną salę Domu Kultury Zakładów Mechanicznych w Ursusie wypełniła młodzież robotnicza fabryk, Instytucji i szkół pow. pruszkowskiego.

Po referacie wiceprzewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu KPC zebrań uchwalił list do KC Komsomolu, w którym m. in. piszą:

Stocznia Gdańska — rolnictwu

(f) Stocznia Gdańska, prowadząca racjonalną gospodarkę złomem, w końcu III kwartału postanowiła z odpadów, nadających się jeszcze do produkcji bez konieczności przetworzenia, wykonać prefabrykaty dla Grudziądzkiej Fabryki Maszyn Rolniczych „Unia“.

Z inicjatywą tą wystąpili pracownicy wydziału obróbki kadłubów, gdzie gromadzili się poważne ilości odpadów blachy, przekazywanych dotychczas na złom. Po zainteresowaniu tą sprawą Fabryki Maszyn Rolniczych, przekazywanych dotychczas na złom. Po zainteresowaniu tą sprawą Fabryki Maszyn Rolniczych, przekazywanych dotychczas na złom. Po zainteresowaniu tą sprawą Fabryki Maszyn Rolniczych, przekazywanych dotychczas na złom.

Inicjatywę wydziału obróbki kadłubów podchwycili i inne wydziały Stoczni. Obecnie na wewnętrznych naradach roboczych analizuje się możliwość wykorzystywania odpadów na miejscu, poprzez dodatkowe produkowanie z nich artykułów masowego użytku. (PAP)

DZIŚ W NUMERZE:

MARIAN PODKOWIŃSKI: Ollenbauer poleca się...
Z ŻYCIA PARTII I. WĘGROWICZ: Co utrudnia pracę agitatorów (Z doświadczeń „Urusa“) —
R. K.: Przedmioty codziennego użytku — „z niczego“ ZYGMUNT BRONIAREK: Tydzień na arenie świata Z. KWIECIŃSKA: Wystawa „Odrodzenie w Polsce“

Do dalszych osiągnięć

Publikowany w bieżącym numerze naszego pisma komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego stwierdza, że plan produkcji przemysłowej w III kwartale br. wykonany został w 105 proc., zaś plan za okres styczeń — wrzesień br. prawie w 104 proc.

Wszystkie ministerstwa przemysłowe, za wyjątkiem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego biorąc globalnie wykonały a w niektórych dziedzinach i znacznie przekroczyły swoje zadania

Wyprodukowane zostały ponad plan m. in. znaczne ilości surowców, stali i wyrobów walcowanych, miedzi, rud żelaza i rud cynkowo-olowianych, węgla kamiennego, traktorów i niektórych innych maszyn rolniczych itp. W dziedzinie artykułów konsumpcyjnych przekroczone zadania m. in. w takich wyrobach, jak tkaniny bawełniane, wełniane, liniane i jedwabne, radioodbiorniki, motocykle, maszyny do szycia itd

Dane komunikatu podsumowujące 3-miesięczny okres pracy załóg robotniczych świadczą o poważnych osiągnięciach naszego socjalistycznego przemysłu. W bieżącym roku zostały zrealizowane nowe, znaczny krok naprzód w rozwoju gospodarki narodowej; w porównaniu z III kwartałem ub. r. o 13 proc. wzrosła wydajność pracy w przemyśle; globalna wartość produkcji przemysłowej w okresie 9 miesięcy 1953 r. wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. o około 18 proc.

W rolnictwie — jak wynika z komunikatu — plony zbóż — pszenicy, owsa i jęczmienia są zbliżone do plonów ubiegłego roku, a w niektórych województwach są one wyższe; natomiast plony żyta kształtują się niżej niż w ubiegłym roku. Zwyżka plonów nastąpiła w okopowym rolnictwie — buraka cukrowego o 9 proc., ziemniaków o około 17 proc.

Siewy ozimin w br. przeprowadzone zostały znacznie sprawniej i szybciej niż w ubiegłym roku. Obok pomyślniejszych warunków atmosferycznych przyczynił się do tego m. in. dal-

szący postęp w mechanizacji rolnictwa. W ciągu 9 miesięcy br. rolnictwo otrzymało m. in. 5,9 tys. traktorów, 8,2 tys. siewników do zbóż itp. Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych pod koniec września br. wzrosła do 393.

W oparciu o osiągnięcia przemysłu i rolnictwa wzrosło w III kwartale br. w porównaniu z III kwartałem zeszłego roku zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze i przemysłowe i tak m. in. w mąkę żytnią i pszenicę o 9 proc., mięso o 18 proc., tłuszcz zwierzęcy o 41 proc., tkaniny bawełniane o 13 proc., obuwie skórzane o 5 proc., radiodbiorniki o 23 proc., itp. Jednocześnie oddano do użytku mieszkańcom o 20 proc. izb mieszkalnych więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Wyniki uzyskane przez gospodarke narodową w III kwartale br. są rezultatem poważnego, twórczego wysiłku całego narodu, codziennego walki załóg robotniczych o rytmiczne wykonywanie swoich zadań — walki, do której na początku br. wezwał robotników, techników, inżynierów towarzyszy Bierut w swoim przemówieniu w stalinogrodzkim. U podstaw tych wyników tkwi szeroki rozwój współzawodnictwa długookresowego, realizacja zobowiązań na cześć 22 Lipca w toku której rozdzielił się nowe inicjatywy i usprawnienia racjonalizatorskie. Wzrastał poziom organizacyjny i techniczny naszego przemysłu. Opierają się one o wzrost świadomości mas pracujących, które codziennym trudem nadpomażaniem sił odczyniły dają wyraz swemu patriotyzmowi, w najbardziej dobitny sposób odpowiadają podżegaczom wojennym, knującym przeciw pokojowi.

Byłoby jednak niesłuszne i wręcz szkodliwe gdyby po osiągnięciach III kwartału br. nastąpiło w jakiegokolwiek dziedzinie gospodarki narodowej samouspokojenie. Jesteśmy obecnie w trakcie wykonywania zadań IV kwartału, który w dużej mierze decyduje o realizacji planu całego 1953 roku i pomyślnym starciu do zadań roku 1954. Jest to więc okres, który zakłady

pracujące planowo powinny wykorzystać do dalszego usprawnienia i podniesienia produkcji. Zaś przedsiębiorstwa pozostające w tyle — do nadrobienia zaległości.

A zaległości w niektórych dziedzinach istnieją, jest jeszcze sporo zakładów, które obniżają ogólne wyniki uzyskiwane przez cały przemysł. Jak wskazuje komunikat, nie wykonały w pełni planu przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Chemicznego. Dotyczy to zwłaszcza produkcji nawozów sztucznych, które są niezbędne dla podniesienia plonów. M. in. zaległości muszą nadrobić Zakłady Azotowe im. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Mimo wykonania zadań przez przemysł maszynowy jako całość, niektóre jego gałęzie, a w tym tak podstawowy przemysł jak obrabiarkowy, pozostają wyraźnie w tyle. Zakłady Obrabiarkowe w Dąbrowie Górniczej, w Chocianowie, Zakłady im. Strzelczyka i niektóre inne nie p.trafiły dotąd przewyżzyć zleceń stabskich organizacyjnych i zaniedbań w dziedzinie technologii, co odbija się na wykonaniu planów.

Dodatkowe zadania w związku z nadrobieniem zaległości ma w IV kwartale m. in. również hutnictwo metali nieżelaznych, kopalnictwo ropy naftowej, przemysł cementowy i ceramiki czerwonkiej i niektóre inne.

Walka toczyć się jednak powinna nie tylko o wykonanie planu ilościowego, ale także asortymentowego, o to, aby gospodarka narodowa uzyskała konkretne wyroby, takie jakie zostały zaplanowane i są jej niezbędne. Nie wszystkie jeszcze zakłady zwracają dostateczną uwagę na asortyment produkcji. Tak np. mimo wykonania planu produkcji globalnej m. in. „Kościuszko“ i „Pukoj“ nie dały przewidzianej ilości szyn i niektórych innych wyrobów.

Duże znaczenie dla gospodarki narodowej, dla poprawy zaopatrzenia ludności ma wzmocnienie walki o jakość produkcji. Jest jeszcze wiele uzasadnionych narzekań na nieodpowiednią często jakość artykułów powszechnego użytku a także

„Wasza walka i praca, Wasze doświadczenia są dla nas, młodzieży polskiej, wzorem jak żyć i pracować dla Ojczyzny, jak budować socjalizm. Zapewniamy Was, że nie będziemy oszczędzać wysiłku naszych młodych mózgow i ramion dla jak najszybszego zbudowania socjalizmu w naszym kraju i utrwalenia pokoju na całym świecie“.

Uroczystą akademię zorganizowała również młodzież pracująca w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu.

W atmosferze ogólnego entuzjazmu zebrani postanowili wysłać list do młodzieży Fabryki Samochodów im. Molotowa w Gorki pod Moskwą, z którą utrzymują stały, serdeczny kontakt. (PAP)

„Wasza walka i praca, Wasze doświadczenia są dla nas, młodzieży polskiej, wzorem jak żyć i pracować dla Ojczyzny, jak budować socjalizm. Zapewniamy Was, że nie będziemy oszczędzać wysiłku naszych młodych mózgow i ramion dla jak najszybszego zbudowania socjalizmu w naszym kraju i utrwalenia pokoju na całym świecie“.

Uroczystą akademię zorganizowała również młodzież pracująca w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. W atmosferze ogólnego entuzjazmu zebrani postanowili wysłać list do młodzieży Fabryki Samochodów im. Molotowa w Gorki pod Moskwą, z którą utrzymują stały, serdeczny kontakt. (PAP)

Uroczystą akademię zorganizowała również młodzież pracująca w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. W atmosferze ogólnego entuzjazmu zebrani postanowili wysłać list do młodzieży Fabryki Samochodów im. Molotowa w Gorki pod Moskwą, z którą utrzymują stały, serdeczny kontakt. (PAP)

Uroczystą akademię zorganizowała również młodzież pracująca w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. W atmosferze ogólnego entuzjazmu zebrani postanowili wysłać list do młodzieży Fabryki Samochodów im. Molotowa w Gorki pod Moskwą, z którą utrzymują stały, serdeczny kontakt. (PAP)

Drugi koncert artystów polskich w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). 29 bm. w sali koncertowej im. Czajkowskiego w Moskwie odbył się drugi z kolei koncert artystów polskich.

Program obejmował utwory: Moniuszki, Chopina, Glinki, Mussorgskiego i Brahmsa. W koncercie wzięła udział wielka orkiestra symfoniczna radia ZSRR, którą dyrygował Stanisław Wisłocki oraz Barbara Hesse-Bukowska i Edmund Kossowski.

Koncert artystów polskich spotkał się z serdecznym przyjęciem publiczności. Transmisowany on był przez rozgłośnie moskiewską.

Protest Bułgarii w ONZ

(f) SOFIA (PAP). Minister spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej M. Nejczew wystosował pismo do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda. W piśmie tym minister Nejczew przypominając szczegóły układu wojskowego grecko-amerykańskiego z dn. 12 bm. stwierdza m. in.:

Utworzenie baz wojskowych i rozlokowanie amerykańskich sił zbrojnych na terytorium Grecji, z którą Bułgarska Republika Ludowa posiada wspólną granicę, posiada jest z wielokrotnymi deklaracjami rządu greckiego, iż dąży do utrwalenia pokoju na Bałkanach i pragnie utrzymywać normalne stosunki z sąsiednimi państwami.

Polityka tworzenia baz wojskowych w Grecji i rozlokowania obcych sił zbrojnych bloku północno - atlantyckiego nie może być tłumaczona koniecznością obrony, ponieważ wiadomo powszechnie, że Grecji nikt nie zagraża i nikt nie zamierza jej atakować. Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej uznaje za konieczne oświadczyć, że odpowiedzialność za ewentualne skutki tego rodzaju polityki spada wyłącznie na rząd Grecji.

W imieniu rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej minister Nejczew prosi sekretarza generalnego ONZ o podanie treści powyższego pisma do wiadomości państw - członków ONZ.

Sukcesy Wietnamskiej Armii Ludowej

(f) PEKIN (PAP). Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, 14 bm. oddziały ludowe rozbiły w prowincji Giadin (na północ od Saigona) kompanie wojsk nieprzyjacielskich, zdobywając 8 karabinów maszynowych oraz wiele innej broni i amunicji. Dnia 12 bm. w pobliżu głównego miasta prowincji Thi-Bin w delcie Rzeki Czerwonej wojska ludowe zniszczyły oddział nieprzyjacielski, zabijając lub biorąc do niewoli 50 żołnierzy i oficerów.

W prowincji Hun-Gyen na południe od Hanoi rozbiły zostały przez partyzantów ludowych oddziały wojsk korpusu ekspedycyjnego. Przeszło 80 francuskich żołnierzy i oficerów zostało wziętych do niewoli.

Opór narodów Europy wobec remilitaryzacji Niemiec zachodnich — wielką pomocą dla narodu niemieckiego

Wywiad wicepremiera i ministra spraw zagranicznych NRD L. Bolza

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje tekst wywiadu udzielonego przez wicepremiera i ministra spraw zagranicznych NRD Lothara Bolza przedstawicielowi tej agencji w związku z expose Adenauera w Bundestagu w Bonn.

Na pytanie, jak rząd NRD ocenia wypowiedzi Adenauera dotyczące polityki zagranicznej, Bolz oświadczył m. in.:

Adenauer usiłuje doprowadzić do natychmiastowego wprowadzenia w życie układu o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej”. Celem tej „wspólnoty” jest wzmocnienie agresywnego militarystycznego niemieckiego.

Wielki pośpiech, z jakim Adenauer i jego mocodawcy wazysłoność zmierzają do realizacji tej „wspólnoty”, jest wyrazem słabości i strachu podlegających wojennych strachu przed wznagającym się z każdym dniem ruchem narodów w obronie pokoju.

Opór narodów zachodnio-europejskich wobec układu w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej” — to nie tylko kwestia ich własnego bezpieczeństwa i pokoju w Europie; opór ten — to wielka pomoc dla narodu niemieckiego, którego większość pragnie pokoju i nie chce być wciągnięta do paków wojennych i do wojny, lecz żąda pokojowego zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego. Konieczne jest utworzenie ogólnoniemieckiego rządu tymczasowego i niezależnego, zjednoczonego, pokojowego, demokratycznego państwa niemieckiego. Dla zjednoczenia Niemiec konieczne jest porozumienie między Niemcami ze Wschodu i Zachodu, konieczne jest porozumienie między 4 mocarstwami w sprawie Niemiec. Zawarcie takiego porozumienia będzie całkowicie niemożliwe, jeżeli Niemcy zachodnie zostaną włączone do agresywnego bloku atlantyckiego.

Utrzymanie rozbięcia Niemiec stanowi istotną część składową amerykańskiej polityki w Europie.

Adenauer prowadzi w tej sprawie amerykańską, a nie niemiecką politykę! Polityka Adenauera jest kon-

tynuacją polityki Hitlera. Agresja, jaką reżim Adenauera przygotowuje, ma być skierowana w takim samym stopniu przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak przeciwko wschodnim i zachodnim sąsiadom Niemiec. Wypady Adenauera przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak również jego pogroźki pod adresem Francji świadczą, że narodowi polskiemu i narodowi francuskiemu zagraża takie samo niebezpieczeństwo. To samo dotyczy narodów Czechosłowacji, Belgii, Holandii i Anglii.

Na pytanie, czy nie jest dziwne, że Adenauer w swym expose nie wspominał nawet o zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami Bolz odpowiedział:

Adenauer prowadzi politykę wojenną. Ten, kto myśli o przygotowaniu wojny, nie może myśleć o traktacie pokojowym.

Rząd NRD jest zdania, że niezależnie od rozwiązania wszystkich innych zagadnień w stosunku do całych Niemiec — powinny być poczynione w najbliższym czasie kroki w celu

depeszy i listów, nadesłanych przez wybitne osobistości o różnych poglądach politycznych na ręce prezydium wiece, jaki odbył się w Paryżu przy Bracie Wersalskiej. B. premier Paul Boncour pisze m. in.: „Trzeba, by wszyscy Francuzi, bez względu na swe poglądy polityczne, zjednoczyli się w celu przeszkodzenia szaleństwu, jakim jest zbrojenie Niemiec, nawet w tak zamaskowanej formie, jak „armia europejska”. Deputowany niezależnie Denais oświadczył w liście: „Z radością deklaruję swą jedność z wami w walce przeciwko układowi z Bonn i Paryża”.

Wielu senatorów z partii burżuazyjnych, m. in. Debre, Plaisant, Maroger, Chaitron, wypowiedziało się przeciwko projektowi. Gaullista Debre w przemówieniu swym napiewnował nacisk amerykański na Francję w kierunku ratyfikacji układów i domagał się stanowczej reakcji ze strony rządu francuskiego.

Deputowany radykalny Giffery zapewnił delegację obronców pokoju VI dzielnicy Paryża, że będzie głosował przeciwko układowi z Bonn i Paryża. Podobne oświadczenie złożył deputowany radykalny z departamentu Herault — Badie. „Humanite” zamieszcza też

zwiększenia ciężarów ekonomicznych i finansowych, związanych z następstwami wojny. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w imieniu całego narodu niemieckiego zwraca się do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji z wnioskiem o niezwłoczne zrzeczenie się reparaacji, pobieranych od Niemiec przez różne kraje w rozmaitej formie, oraz o zwolnienie Niemiec od długów powojennych i obniżenie wydatków okupacyjnych w Niemczech zachodnich do wysokości 5 procent dochodów budżetu państwowego Niemiec zachodnich.

Rząd NRD jest zdania, że rządy mocarstw zachodnich powinny pod tym względem pojąć za przykład Związku Radzieckiego.

Rząd NRD wzywa rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, by rozpatrzą sprawę zwrotu i przekazania na własność narodowi niemieckiemu przedsiębiorstw zachodnio - niemieckich znajdujących się w posiadaniu tych krajów.

Potępienie dyskryminacji rasowej w Unii Południowo-Afrykańskiej

Rezolucja Specjalnej Komisji Politycznej ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). — 28 października w Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ zakończyła się dyskusja nad sytuacją osób pochodzenia hinduskiego w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Uchwalony został projekt rezolucji delegacji hinduskiej i delegacji 17 innych krajów. Rezolucja domaga się położenia kresu dyskryminacji osób pochodzenia hinduskiego w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Za rezolucję głosowały delegacje 38 krajów, w tym Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy, SRR, Białoruskiej SRR, Indii i innych krajów.

Przewodniczący głosował tylko dwie delegacje — Unii Południowo-Afrykańskiej i Grecji 19 delegacji, w tym delegacje Anglii, Francji, Kanady, Wstrzymało się od głosu.

Delegacja USA głosowała za rezolucją, lecz przy głosowaniu nad poszczególne punkty albo wstrzymała się od głosu, albo głosowała przeciwko. Tak np. delegat Stanów Zjednoczonych wraz z delegacją Anglii i delegacją Unii Południowo-Afrykańskiej głosował przeciwko punktowi rezolucji, który stwierdza, że rząd południowo-afrykański systematycznie odrzuca uchwały ONZ oraz prowadzi politykę dyskryminacji rasowej w stosunku do osób pochodzenia hinduskiego.

Przeciw użyciu broni masowej zagłady

(f) NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu w dniu 28 bm. Komisja Polityczna Zgromadzenia NZ kontynuowała dyskusję nad sprawą tzw. „beztrojnego zbadania oskarżeń o stosowanie broni bakteriologicznej przez siły zbrojne ONZ”.

Przedstawiciel Anglii Lloyd sprzeciwił się radzieckiemu projektowi rezolucji wyzywającej wszystkie państwa do przystąpienia i ratyfikacji protokołu genewskiego, oświadczając, iż obecnie dyskusja nad tym projektem byłaby rzekomo rzeczą „niewłaściwą”.

Kuomintangowiec, prezydent Australii, Holandii, Brazylii, Unii Południowo-Afrykańskiej, Grecji, Kanady i No-

wej Zelandii powtórzyli oszczerstwo wycieczki przedstawiciela USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republice Ludowej - Demokratycznej oraz przeciwko ZSRR.

Szef delegacji czechosłowackiej minister David poparł projekt rezolucji radzieckiej. Delegat Polski min. Katuschy stwierdził:

Przeniesienie delegata amerykańskiego w dniu 26 bm. można potraktować jedynie jako dalszą próbę USA prowadzenia na terenie ONZ oszczerczej kampanii propagandowej i jako chęć oczyszczenia się w oczach opinii publicznej z ciężkiego zarzutu stosowania zbrodniczej broni bakteriologicznej w Korei. Delegat amerykański — podkreślił mocną — nie usiłował nawet wykażać, że są one poważnie dyskutowane nad dowodami i faktami. Dr Suchy dowiódł, że władze wojskowe USA stosując presję i groźby wymusiły na lotnikach amerykańskich, którzy powrócili z niewoli „wyznanie się z zła” złożonych przez nich w Korei, zeznania w sprawie stosowania przez Stany Zjednoczone broni bakteriologicznej.

Delegat Polski zaznaczył, że zagadnienie rozpatrywane przez Komisję jest znacznie szersze niż ramy, do których usiłuje się sprowadzić reprezentant USA Chodzi bowiem o wyeliminowanie możliwości stosowania wszelkiej broni masowej zagłady, a więc również broni bakteriologicznej. Celem ONZ powinno być usunięcie tej groźby.

Jeśli Stany Zjednoczone oszczerze pragną uspokoić opinię publiczną i oczyścić się z zarzutów, iż przygotowują wojnę bakteriologiczną, to powinny one natychmiast ratyfikować protokół genewski z 1925 r.

W zakończeniu przedstawiciel Polski poparł projekt rezolucji ZSRR.

W końcu posiedzenia delegacje Anglii, Kanady, Kolumbii, Nowej Zelandii i Francji zgłosiły wspólny projekt rezolucji, która proponuje, aby Zgromadzenie Ogólne przekazało projekt rezolucji ZSRR do rozpatrzenia Komisji Rozbrojenia i

Konwencja praw człowieka powinna służyć postępowi społecznemu

(f) NOWY JORK (PAP). — Komisja Społeczna Zgromadzenia Ogólnego NZ obraduje nad sprawozdaniem Rady Gospodarczo-Społecznej dotyczącym spraw socjalnych i praw człowieka.

Zabierając głos w dyskusji delegatka Polski, Zofia Wasilkowska oświadczyła m. in.:

Delegacja Stanów Zjednoczonych zapowiedziała, że USA nie mają zamiaru podpisać jednej, czy też kilku konwencji o prawach człowieka.

Jeśli powiemy to — oświadczyła delegatka Polski — z odwołaniem USA podpisania konwencji o politycznych prawach kobiet i z nie ratyfikowaniem przez USA konwencji o ludobójstwie, nabiera to specjalnej wymowy i ukazuje konsekwentną linię postępowania USA w tych sprawach.

Stanowisko delegacji polskiej w sprawie podziału konwencji pozostaje niezmiennym. Uważamy nadal, że deklarowanie praw politycznych, w oderwaniu od ekonomicznych, społecznych i kulturalnych praw pozbawione jest praktycznej wartości.

Następnie Z. Wasilkowska o-mówiła zasadnicze artykuły konwencji Oświadczyła ona, że są między nimi artykuły stanowiące krok naprzód na drodze gwarancji praw człowieka, lecz są i takie, które ograniczają się do stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy, względnie mają charakter deklaracyjny.

Z kolei mówczyni wskazała, że proponowana w projekcie Specjalna Komisja Praw Człowieka, która miałaby czuwać nad realizacją konwencji, stanowiłaby naruszenie suwerenności państw, które podpisałyby konwencję i prowadziłaby do ingerencji w wewnętrzne sprawy tych państw.

Stosunek delegacji polskiej do konwencji praw człowieka — stwierdziła w zakończeniu Zofia Wasilkowska — wynika z głębokiej troski o to, by konwencja stała się prawdziwym narzędziem w walce o postęp społeczny, o zapewnienie służby i realnych praw człowieka.

Masowy ruch w Francji przeciw zbrojeniu Niemiec zachodnich

(f) PARYŻ (PAP). Fala protestów przeciwko projektowi „armii europejskiej” przybrała w całej Francji siłę.

W Marsylii odbył się wielotysięczny wiec, na który przybyli również działacze katolicki i socjaliści. Przemówienia przeciwko projektowi „armii europejskiej” wygłosili m. in.: członek Biura Politycznego FPK Billoux oraz sekretarz Światowej Rady Pokoju de Chambrun. Uczestnicy wielkiego zebrania protestacyjnego w St. Etienne, na którym przemawiał m. in. deputowany FPK Casanova, postanowili wysłać do Zgromadzenia Narodowego delegację z żądaniem odrzucenia

układów z Bonn i Paryża. Na zebraniu w Valence (dep. Drome) wygłosił przemówienie wobec 3 tys. uczestników działacze katolicki i socjaliści.

Robotnicy zakładów „Excelsior” w Marsylii zorganizowali krótkotrwały strajk, manifestując w ten sposób sprzeciw wobec układów z Bonn i Paryża. Republikański związek oficerów i podoficerów rezerwy energicznie zaprotestował przeciwko ratyfikacji układów wojennych.

W Radzie Republiki odbyła się w obecności ministra spraw zagranicznych Bidault debata nad projektem „armii europejskiej”.

Wielu senatorów z partii burżuazyjnych, m. in. Debre, Plaisant, Maroger, Chaitron, wypowiedziało się przeciwko projektowi. Gaullista Debre w przemówieniu swym napiewnował nacisk amerykański na Francję w kierunku ratyfikacji układów i domagał się stanowczej reakcji ze strony rządu francuskiego.

Deputowany radykalny Giffery zapewnił delegację obronców pokoju VI dzielnicy Paryża, że będzie głosował przeciwko układowi z Bonn i Paryża. Podobne oświadczenie złożył deputowany radykalny z departamentu Herault — Badie. „Humanite” zamieszcza też

depeszy i listów, nadesłanych przez wybitne osobistości o różnych poglądach politycznych na ręce prezydium wiece, jaki odbył się w Paryżu przy Bracie Wersalskiej. B. premier Paul Boncour pisze m. in.: „Trzeba, by wszyscy Francuzi, bez względu na swe poglądy polityczne, zjednoczyli się w celu przeszkodzenia szaleństwu, jakim jest zbrojenie Niemiec, nawet w tak zamaskowanej formie, jak „armia europejska”. Deputowany niezależnie Denais oświadczył w liście: „Z radością deklaruję swą jedność z wami w walce przeciwko układowi z Bonn i Paryża”.

Oświadczenie gen. Timayya w sprawie mordowania jeńców ludowych

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi z Kaesongu korespondent agencji Nowych Chin, w dniu 28 października na posiedzeniu Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych przewodniczący tej komisji general hinduski Timayya podał oficjalnie do wiadomości, że w obozie dla nierepatriowanych jeńców zamordowano pięciu Koreańczyków i Chińczyków. Jak stwierdził general Timayya, jeden z jeńców koreańskich został powieszony, drugi — zagłodzony na śmierć, a trzeci zmarł wskutek bestialskiego pobicia. Dwaj jeńcy chińscy zostali zaduszeni. General Timayya oświadczył, że

hinduskie wojska strażnicze prowadzą dochodzenie i winni jeśli będą wykryci, staną przed hinduskim trybunałem wojennym.

Oświadczenie generała Timayya — pisze agencja Nowych Chin — potwierdza fakt, że agenci lisymanowscy i kuomintangowscy utrzymują w podobozach jeńcechińskich reżim niesłychanego terroru, chcąc uniemożliwić repatriację jeńców chińskich i koreańskich.

Repatriowani jeńcy koreańscy i chińscy opisywali niejednokrotnie potworne sceny mordów dokonywanych przez a-

gentów kuomintangowskich i lisymanowców.

Przed trzema tygodniami jeden z jeńców chińskich — Czien Szun-kun, po powrocie do Korei północnej oświadczył, że w podobozie Nr 28 agencji kuomintangowskiej zamordowali bestialsko jeńca Ciang Tsz-lunga, który domagał się repatriacji. Inny jeńca Wang Hsien-czang, repatriowany 23 października, stwierdził, że w jego podobozie trzej jeńcy koreańscy zostali zamordowani przez agentów lisymanowców za to, że chcieli wrócić do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Strona koreańsko-chińska — pisze agencja Nowych Chin — domagała się niejednokrotnie, aby Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych podjęła stanowcze kroki w celu położenia kresu terrorowi, uprawianemu w podobozach przez agentów Li Syn-mana i Ciang Katszeka oraz umożliwiła jeńcom wyrażenie ich woli powrotu do ojczyzny. Jednakże Komisja Państw Neutralnych nie uczyniła dotychczas nic, aby zlikwidować panowanie terroru w podobozach i aby umożliwić jeńcom koreańskim i chińskim skorzystanie z przysługującego im prawa do repatriacji.

Ogólnopolski zjazd architektów w Stalinogrodzie

(f) W Stalinogrodzie odbył się ostatnio 2-dniowy ogólnopolski zjazd architektów, połączony z regionalnym pokazem i oceną projektów architektonicznych 4 województw rejonu Polski południowej. W obradach zjazdu wzięło udział ok. 200 architektów.

Jednym z czołowych zagadnień poruszanych na naradzie była sprawa architektury przemysłowej.

Narada przyniosła również wymianę doświadczeń z zakresu projektowania domów jednorodzinnych. Poruszano również zagadnienia architektury monumentalnej i odbudowy zabytków. Uczestnicy narady zabierali również głos w sprawie budownictwa wiejskiego, podkreślając konieczność nawiązywania do zanikających form ludowej architektury narodowej.

Naradę podsumował mgr inż. Skibniewski. (PAP)

Zjazd księży i działaczy katolickich we Wrocławiu

(f) We Wrocławiu odbył się zjazd zorganizowany przez komisję duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Włodzkiem Komitecie Frontu Narodowego. W obradach uczestniczyło ponad 500 duchownych i świeckich działaczy katolickich z całego województwa, w tym ok. 470 księży, zakonników i sióstr zakonnych. Na obrady przybył ordynariusz archidiecezji wrocławskiej, wikariusz kapitulny, ks. K. Lągosz. W obradach wzięło również udział serdecznie witany przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, wicemarszałek Sejmu, prof. Stanisław Kulczyński.

Referat, omawiający zadania jakie przed rzeszami katolików polskich postawiła deklaracja Episkopatu z 28 września br. wygłosił ks. infułat Piskorz.

W ożywionej dyskusji udział wzięli liczni duchowni i świeccy działacze katolicki, podkreślając w swych wypowiedziach, iż wraz z masami katolików polskich, wraz z całym społeczeństwem pragną brać czynny udział w budowie wspólnego zmartwychwstania Ojczyzny. Uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję, w której przyjmując założenia referatu, jako wytyczne swej dalszej działalności stwierdzają m. in.: „Będziemy przyczynić się do nieustannego rozwoju Ziemi Zachodniej. Będziemy strzec granic na Odrze i Nysie, umacniać polskowość na tych Ziemiach, zgodnie z prawami dziejowymi naszego narodu. (PAP)

Dalsze obrady sesji naukowej PAN poświęconej Odrodzeniu w Polsce

(f) W piątym dniu obrad sesji naukowej PAN, poświęconej Odrodzeniu w Polsce odbyły się nadal obrady poszczególnych sekcji.

Uczestnicy obrad połączonych sekcji historii literatury i historii sztuki wysłuchali referatów: J. Lewańskiego „Popularny dramat i teatr polskiego Odrodzenia”, dr. A. Gryczowej „Dramat polskie w dobie Odrodzenia” oraz prof. W. Tomkiewicza „Organizacja twórczości i odbiorczych w kulturze artystycznej Odrodzenia”.

Uczestnicy obrad sekcji historii wysłuchali referatów: prof. K. Koranyi pt. „Zarys stosunków ustrojowych i prawnych w Europie i w Rzeczypospolitej Polskiej XVI wieku”, prof. Z. Kaczmarczyka „Typ i forma państwa polskiego w okresie demokracji szlacheckiej” oraz prof. K. Maleczyńskiego „Znaczenie Ziemi Śląskiej dla kształtowania się społeczno - gospodarczych stosunków w Polsce”.

Wrocławskie wystawy „Odrodzenie w Polsce” dla członków Korpusu Dyplomatycznego

(f) W dniu 28 bm. odbył się staraniem Dyrekcji Muzeum Narodowego w Warszawie specjalny pokaz wystawy „Odrodzenie w Polsce” dla członków Korpusu Dyplomatycznego w obecności ministra Spraw Zagranicznych St. Skrzeczeskiego, Prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dr J. Dembowskiego.

Wiadomości sportowe

Serdeczne przyjęcie piłkarzy Spartaka w Warszawie

W czwartek 28 bm. wieczorem przybył do Warszawy pięciokrotny mistrz ZSRR w piłce nożnej — moskiewski Spartak. Na Dworcu Zachodnim gości radzieckich powitał przedstawiciel polskiej władzy sportowej z wiceprezesa Stowarzyszenia GKKF tow Prokiera na czele, przedstawiciel TPFR oraz delegacja sportowców zreszenia Start i tłumny publiczności. Obecny był również przedstawiciel WOKS w Warszawie i Lutkowników.

Po wyjściu z wagonów sportowców brałego zreszenia Start, skupiającego podnóże jak Spartak pracowników spółdzielczości przemysłowej i ziemiełniczej, wreczyli piłkarzom radzieckim wianki kwiatów. Po przemówieniach przedstawiciele GKKF ze Start oraz Związku Spółdzielni Przemysłowych i Ziemiełniczych w Polsce w imieniu piłkarzy Spartaka zabrali głos kierownik akcji Pinauczer, który pożytkował za gościnne przyjęcie na ziemi polskiej.

Ekipa piłkarska Spartaka liczy 25 osób. Kierownikiem jest Iest Pinauczer, przedstawiciel sekcji piłki nożnej Głównego Urzędu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu. W skład drużyny wchodzi 15 zawodników, w której jest dwóch zasłużonych mistrzów sportu i 11 mistrzów sportu wchodzących w skład zespołu. W składzie bramkarze — mistrz sportu Czernyszew oraz piłkarz i Różalski; obrońcy — mistrzowie sportu Tiszczenko, Baszaskin i Siedow oraz Pieriewalov i Wasiliew; po-

okresu Odrodzenia”, w sekcji historii nauki: prof. B. Suchodolskiego „Myśl pedagogiczna w Polsce XVI wieku”, prof. K. Grzybowski „Systematyka prawa w Polsce XVI wieku, jej rola i podłoże klasowe”, prof. A. Birkenmajera „Uniwersytet Krakowski jako ośrodek międzynarodowy studiów astrofizycznych na przełomie XV i XVI wieku”, dr. S. Szpilczyńskiego „Rozwój myśli lekarskiej w dobie polskiego Odrodzenia” oraz prof. B. Olszewicza „Geografia Polski w dobie Odrodzenia”.

Uczestnicy obrad sekcji historii języka wysłuchali referatów: prof. W. Kuraszkiwicza „Język M. Reja”, prof. K. Górskiego „Zagadnienie słownictwa reformacji polskiej”, prof. S. Hirabca „Język Bazylika w przekładzie Modzelewskiego” oraz dr. E. Mróz-Ostrowskiej pt. „Formacje z przyszłości — oś w strukturze językowej XVI wieku”.

Uczestnicy obrad sekcji historii języka wysłuchali referatów: prof. W. Kuraszkiwicza „Język M. Reja”, prof. K. Górskiego „Zagadnienie słownictwa reformacji polskiej”, prof. S. Hirabca „Język Bazylika w przekładzie Modzelewskiego” oraz dr. E. Mróz-Ostrowskiej pt. „Formacje z przyszłości — oś w strukturze językowej XVI wieku”.

W dniu 28 bm. odbył się staraniem Dyrekcji Muzeum Narodowego w Warszawie specjalny pokaz wystawy „Odrodzenie w Polsce” dla członków Korpusu Dyplomatycznego w obecności ministra Spraw Zagranicznych St. Skrzeczeskiego, Prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dr J. Dembowskiego.

Zwiedzającym wyjaśnienie udzielali: Komisarz Główny wystawy, dyrektor Muzeum Narodowego prof. dr St. Lorentz oraz Komisarze Nauki poszczególnych działów wystawy. (PAP)

Przed warszawskim spotkaniem sztangistów radzieckich i polskich

Międzynarodowe spotkanie w podnóżku radzieckim odbędzie się w Warszawie z reprezentacji polskiej zmięczy się drużyna złożona z młodych zawodników związkowych zreszenia sportowców ZSRR.

W meczu tym spotkała się następująca para: (na I miejscu zawodnicy radzieccy); w kategorii Bierdług — Petrak w Białymostku, Bronszin — Sikoronek w Łekkiej Kostolew — Pus w średniej sztangie — Beck, w potężniejszej — Copal, w lekkoatletycznej — Bostakow — Błachas i w ciężkiej — Medwediew — Włucki.

Porażka Torpeda w Berlinie

BERLIN. 29 bm. moskiewska drużyna piłkarska Torpeda przegrała w NRD z okazji Międzynarodowego Przeglądu Niemiecko-Radzieckiego rozgrywanego w Berlinie spotkanie z KVP. Voivarska (Berlin) — Petrak w Białymostku, Bronszin — Sikoronek w Łekkiej Kostolew — Pus w średniej sztangie — Beck, w potężniejszej — Copal, w lekkoatletycznej — Bostakow — Błachas i w ciężkiej — Medwediew — Włucki.

Ollenhauer poleca się...

Srodową debata w Bundestagu, która odbyła się w związku z expose rządowym Adenauera po przedstawieniu parlamentowi nowego gabinetu, poprzedziły dwie uroczystości.

Pierwsza odbyła się w pałacu bankiera Pferdmengesa, gdzie spotkał się z komisarz USA w zachodnich Niemczech Mc Cloy z Adenauerem, Fritzem Bergiem (prezes Związku przemysłu niemieckiego) oraz grupą przemysłowców Zagłębia Ruhr. Pan McCloy nie występował tu bynajmniej w roli b. wysokiego urzędnika Departamentu Stanu, ale jako bankier z Wall Street, jako prezes rady nadzorczej rockefellerowskiego „Chase National Bank”. Jak podala miodrodajna „Die Welt”, McCloy przybył na zaproszenie Adenauera do Bonn, aby w imieniu grupy bankowej Rockefellera inwestować poważne kapitały w przemysł zbrojeniowy.

Druga uroczystość odbyła się w Bad Godesberg, w „Rhein-Hotel Dreesen”, gdzie ongiś Hitler podejmował Chamberlaina przed podpisaniem sławnego paktu w Monachium. Tym razem gospodarzem amerykańskiego bankiera był nie kto inny jak sam Ollenhauer, szef prawicowego kierownictwa SPD. Można przypuszczać, iż McCloy przyjął zaproszenie Ollenhauera z niemięszym zadowoleniem aniżeli obiady u Pferdmengesa. B. komisarz z USA w Trizonii nauczył się bowiem w okresie swego włodarczenia cenę rady Ollenhauera.

Podczas gdy w kolońskiej wili Pferdmengesa reńskim wianem zapijano przyszyte zwycięstwo, w hotelu „Dreesen” amerykański bankier i Ollenhauer zakrapiali obficie szampanem (jak podaje pra-

sa) swój sojusz przeciwko maonizmowi pracującym zachodnich Niemiec. Echo tych dwóch uroczystości znalazły swe odbicie w debacie parlamentarnej w Bonn, gdzie zarówno przedstawiciele koalicji rządowej, jak i szef „opozycji” wylazili ze skóry, aby przekonywać się wzajemnie, że więcej ich łączy niż dzieli w zapartyvaniach na wewnętrzną i zewnętrzną politykę Adenauera.

Szczególnie komplementował wystąpienie Ollenhauera, b. minister sprawiedliwości Dehler (FDP — stronnictwo przemysłowców), który podczas debaty domagał się zwrotu „wszystkich posiadłości niemieckich”. Zaznaczył on, iż „z mojej Ollenhauera można wysnuć wniosek o dobrej woli SPD, która zapomniała w dużej mierze o tym, co nas kiedyś dzieliło”. Olgan ciężkiego przemysłu, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nie omieszkał pochwili Ollenhauerowi, iż „zaprzeczal on z największą namietnością, jakoby koalicja i opozycja znajdowały się na przeciwstawnych biegunach”.

W czymże wyrażała się owa „dobra wola” Ollenhauera — o której wspominał z takim uznaniem nehitlerowcy Dehler i za co otrzymał przywódcę SPD komplementy od organu zbrojmistrzów kłiki hofskiej?

Jak przyznaje prasa bońska, Ollenhauer uniknął sprytnie wszelkiej polemiki z lawą rządową. „Zanomniał” nawet o własnych słowach, wypowiedzianych pod adresem Adenauera — nazajutrz po wyborach. Wtedy mówił jeszcze o tym, że „Bundestag w zyczeniu autokratycznej tendencji” Prawie w dwa miesiące później, po bieżącym wystąpieniu

Adenauera przeciwko Francji i Polsce, po wzięciu w Bonn emisariusza Wall Street Mc Cloy'a oraz w czasie czynnych prób kłiki bońskiej zgłajchsziltowania związków zawodowych i gorączkowych przygotowaniach do wskrzeszenia Wehrmachtu, Ollenhauer poparł remilitaryzację zachodnich Niemiec.

Oczywiście, że swoją zgodę na poparcie remilitaryzacji Ollenhauer upozorował szeregiem „warunków”, które więcej obliczone są na zachowanie „dwurzędu” opozycjonistów w oczach szeregowych członków SPD, aniżeli na wywołanie trudności dla reżimu bo

O pełne i terminowe wykonanie dostaw

Z dala od terenu

BYDGOSZCZ (kor. wł.). Niemalże zamieszanie wprowadziło proste pytanie. Przewodniczący spójrzal bezzadnie na sekretarza, sekretarz na kierownika wydziału, Milczeli wstępnym.

Potem zaczęli obliczać — w sierpniu, a może na początku września...

Nie doliczyli się. Nie potrafili odpowiedzieć na pytanie.

— Kiedy ostatnio zawitał do nich, tzn. — do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wyrzysku, ktoś z członków Prezydium Wojewódzkiej Rady?

Nie potrafili odpowiedzieć, ponieważ od dawna nikogo nie było.

— Może tak trzeba? — pomyśleli widać towarzysze z Wyrzyska — może trzeba murem utkwic za biurkiem, urzędować, nie ruszać się z miejsca. Przecież z województwa też nikt do nas nie przyjeżdża...

Bo — wżemy na przykład taki dzień, jak wtorek 27 października 1953 r. Dnia tego we wszystkich gminach powiatu wyrzyskiego zbierał się na posiedzeniach zespołów gminnych cały aktyw, radził nad tym, jak poprawić pracę w terenie, by lepiej poszło z wykonaniem planu dostaw zboża. Ważny dzień, tym bardziej ważny, że powiat poważnie jeszcze zalega z wykonaniem obowiązków.

Tymczasem dnia tego, tak jak każdego innego, członkowie Prezydium w Wyrzysku w komplecie siedzieli za swoimi biurkami. Zadnemu z nich nie przyszło na myśl pojechać do gmin, posłuchać, co mówią ludzie — te ludzie, którzy co dzień stykają się z gospodarzami — bezpośrednio wykonawcami planu dostaw. Zadnemu z nich nie przyszło na myśl nawet przejść się do odległej o kilkaset metrów od siedziby Prezydium Powiatowej Rady — Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

Jeśli góra nie idzie do Mahometa, Mahomet musi pójść do góry — zwłaszcza wtedy, kiedy wzywają jest przez „góre” — tzn. przez Prezydium PRN.

Prezydium „góra” często — za często wzywał aparat gminny na odprawę. I co najdziwniejsze — wzywał akurat wtedy kiedy w gminie robota aż się pali. Tak np. w piątek (23.X.53) ściągnięto na odprawę do powiatu radcy i aktywistów z gminy Wyrzysk, uniemożliwiając w ten sposób odbycie pilnego posiedzenia zespołu gminnego. W parę dni później, kiedy wreszcie posiedzenie gminnego zespołu w wolnej od powiatowych odpraw chwili dobiegło do skutku, zabrakło na nim gminnego delegata Ministerstwa Skupu. Dlaczego? Bo wła-

Ogólnopolski Zjazd dyrektorów szkół artystycznych

W dniach 28—29 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki obradował Ogólnopolski Zjazd dyrektorów szkół artystycznych, poświęcony omówieniu stanu szkolnictwa artystycznego I i II stopnia, jego roli w kształceniu nowych kadr pracowników kultury i sztuki oraz środków zmierzających do podniesienia poziomu wychowawczego i dydaktycznego.

Podstawę do szerokiej dyskusji nad osiągnięciami, brakami i potrzebami naszych podstawowych i średnich szkół artystycznych stanowiły referaty: wiceamin. St. Piotrowskiego „Szkolnictwo artystyczne — kadr pracowniczych kultury i sztuki” oraz dyrektora CZSA — M. Dąbrowskiego „O aktualnych zagadnieniach szkolnictwa artystycznego”.

Centralnym zagadnieniem narady była sprawa podniesienia poziomu wychowawczego szkół artystycznych.

Zjazd przedyskutował również rolę szkół artystycznych w dziele upowszechnienia kultury i sztuki wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. (PAP)

Z ŻYCIA PARTII

Co utrudnia pracę agitatorów (Z doświadczeń „Ursusa”)

Organizacja partyjna „Ursusa” dołożyła wiele starań, aby na agitatorów wybrać najlepszych, produkujących towary. Wśród agitatorskiego grona znajdziemy wielu czołowych ludzi Zakładów: przodników pracy, racjonalizatorów, nowatorów — towarzyszy wyrobionych politycznie, aktywnych społecznie, cieszących się zaufaniem i szacunkiem swego otoczenia.

Tow. Kazimierz Zychliński jest przodującym wiertaczem Zakładów, odznaczonym Złotym Krzyżem Zasługi. W lipcu br. tow. Zychliński wykonał już po raz drugi zadania sześcioletniej pracy przy tym bez braków. Czyż może być lepszy „dypłom” na partyjnego agitatora niż praca tow. Zychlińskiego? Tow. Leonard Rusztecki — to nie tylko produkujący ustawiając oddział mechanicznego I, to także jeden z najbardziej aktywnych popularizatorów nożyc Kolesowa w zakładach. Wielu jest wśród agitatorów „Ursusa” takich właśnie towarzyszy agitujących własnym przykładem, wzorowym stosunkiem do pracy, zapalem i inicjatywą, własną postawą. Agitatorzy ci w codziennej walce o plan wysuwają się na czoło swoich oddziałów, brigad, gniazd, mobilizując współpracowników do realizacji niełatwych niedzięk zadań.

Gdy tow. Rojek, agitator z oddelw żelwa, rzucił swój brzydki wezwanie do zwiększenia ilości wykonywanych dziennie kadłubów z 20 do 22, przyjęte ono zostało co najmniej sceptycznie. Ale tow. Rojek bynajmniej się tym nie zrażił. W indywidualnych rozmowach z kolegami wyjaśniał cierpliwie i przekonująco, że poprzez udoskonalenie organizacji pracy w brigadzie można przyspieszyć znacznie tok produkcji. Wreszcie brigada postanowiła „spróbować”. I cóż się okazało? Brigada tow. Rójki wykonała dziś nie 20, nie 22, ale 25 kadłubów dziennie.

W oddziale mechanicznym III zwiększył się w pewnym okresie dość znacznie odsetek braków. Wina nie leżała bynajmniej w niedokładnej produkcji, toteż wśród pracowników panowało wyraźne rozgorzczenie. Agitator partyjny tow. Obrebski wraz z grupą kolegów ze swej brigady postanowili wykryć istotne przyczyny. Pa. Trzyli, badali, sprawdzali, no i doszli po nitce do kłębka. Okazało się, że nadmierna ilość braków powodowała niedbala praca robotników transportu, którzy przy przeladunku obtu kiwali wiele precyzyjnych części. Tow. Obrebski nie poprzestął na ujawnieniu tego faktu. Obok zebrań i rozmów z pracownikami transportu z inicjatywą tow. Obrebskiego wydano błyskawicę krytykującą niedbalych transportowców. Krytyka poskutkowała. Odsetek braków na oddziale zaczął się ostatnio wyraźnie zmniejszać.

Dużą aktywność wykazywał agitator „Ursusa” w akcji podejmowania i realizacji zobowiązań dla uczczenia 36 ro-

cznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Przytoczyć chcę jeden przykład. W dniu 27 bm. załoga monażu zameldowała o przedterminowym wykonaniu swego głównego zobowiązania: zmontowania 10 ciągników ponad plan i wypuszczenia 20 ciągników z „listami gwarancyjnymi”. W realizacji tego zobowiązania wyróżnili się szczególnie monterzy Leonarski, Cholewa i Kopeć, z których każdy wykonał ponad 200 proc. normy. Dwa pierwsze spośród wymienionych — to właśnie agitatorzy partyjni, ci którzy nie tylko sami osiągnęli przy wykonywaniu zobowiązań najlepsze wyniki, ale potrafili przy tym zmotywować do tej pracy energię i zapal wszystkich współpracowników.

Niesystematyczne i nie zawsze dobrze przeprowadzone odprawy, nie dość konkretne kierownictwo praca agitatorów przez sekretarzy organizacji oddziałowych — to jeszcze nie wszystkie czynniki utrudniające agitatorom ich codzienną robotę wychowawczą. Agitator przecież uważnie przysłuchuje się głosom mas i musi natychmiast reagować na ich błędniki, kłopoty, troski. Tymczasem w „Ursusie” agitator często staje przed takim oto problemem:

— Na wezwanie do wprowadzenia nowych metod pracy czy do podjęcia dodatkowego zobowiązania koleśdy odpowiadał otwarcie: „Podjęlibyśmy nowe zobowiązanie, popróbowalibyśmy też nowych metod pracy, sami przecież chcemy zwiększyć naszą wydajność. Ale powiedzcie, czy nie utrudnia nam praca to, że od tygodni wiatr hula nad głowami poprzez wybite szyby, a nikt nie myśli nawet o ich wprawieniu, że od miesięcy nie możemy się doprosić o ciepłe przygotowane mleko za miast zimnego?”

Agitator musi uznać słusność rozumowania swych współpracowników. I jeśli jest prawdziwie partyjnym agitatorem, znacznie natychmiast interweniuje gdzie należy, aby błędniki zostały usunięte. Ale wkrótce okazuje się, że sprawa wprawienia szyb czy rozżalenie gorącego mleka — to w „Ursusie” rzecz bynajmniej nie taka prosta, jakby to się na pozór wydawało. Mijają dni, tygodnie, czasem miesiące, a sprawy ciągle są jeszcze „w toku załatwiania”. Agitator jest w dużym kłopotcie — jak wy tłumaczyć kolegom, że ich słuszne żądania ugrzęzły gdzieś w powodzi papierków, bezduszności czy niedbalstwa?

Takich właśnie trudności, takich dokuczliwych błędów jest niestety w „Ursusie” niemało. W narzędziowni rozwinęli się kawałki w sposób niewiele mający wspólnego z wymogami ligietny, na oczyszczalni w tymże dziale pracownicy w nocy marzną z powodu braku szub, na ostrzałni, a także na oddziale odlewni żelwa nie ma odpowiedniej wentylacji. Na M-III nie działają nagrzewnice, na M-IV robotnicy zatrudnieni przy tokarniach rewolwerowych mają przy pracy stałe mokre ubrania, nie otrzymują bowiem fartuchów ochronnych. W hotele robotniczym na Szamotoch większość baraków jest brudna:

Przysłał tu jak do rodziny

OPOLE (kor. wł.). Zanim gazety i głośniki radiowe rozniosły wiadomość, że powiat opolski zwolniony został od miarek i odsypów — większość spółdzielni produkcyjnych w tym powiecie dawno już miała za sobą rozrachunek z państwem. W dniu, w którym powiat przekroczył 90 proc. dostaw, spółdzielnie produkcyjne w powiecie zbliżyły się już do liczby — 95 proc.

Te dwie liczby — 90 i 95 — nie są bynajmniej od siebie niezależne. Właśnie owe 95 proc. — spółdzielni w pełni przyczyniło się do przekroczenia 90 proc. przez cały powiat.

Jeszcze w okresie, kiedy po drogach Opolszczyzny ciężko to, czyli się firy, zwożące zboże z pola, kiedy w słońcu pierwszych dni sierpniowych dostrzynały stojące w stogach snopy pszenicy, jęczmienia, owsa, chłopcy pracujący na polu zatrzymali się, by przeczytać transparenty, umieszczone na wozach i przepiechających jadących zsozą. Na transparentach widniał napis: „Spółdzielnia produkcyjna w Kalach, wypełnia obowiązek wobec państwa”.

W ciągu następnych dni chłopcy czytali podobne transparenty na wozach, które odwoziły na punkty skupu zboże ze spółdzielni produkcyjnych z Krogulnicy, Siedlic, Bierdzan, Zielinca i innych.

— Wiozą — widziacie — mówili między sobą — czas już przystąpić nam do dostaw.

— Część gromady w Krogulnej

należy do spółdzielni produkcyjnej, część gospodarzy indywidualnie. Zboże państwa dają zarówno spółdzielcy, jak i indywidualni gospodarze. Na wspólnych zebraniach była mowa o tym, jak zrobić, by cała Krogulnica, i ta indywidualna i ta spółdzielca, wykonała w terminie swój obowiązek.

W trójce gromadzkiej byli zarówno spółdzielcy jak i indywidualni. Wspólnie chodzili od chałupy do chałupy, rozmawiali z ludźmi, wyjaśniali, przekonywali. Wspólnie też zbierał się aktyw gromadzki wieczorami i radził, jak przyspieszyć omloty, by i spółdzielnia zdążyła i indywidualni nie zostali w tyle.

Bo najpierw było ustalone, że na początku spółdzielca młocarnia wymłóci wszystko zboże w spółdzielni, a dopiero potem pojedźcie do indywidualnych. Aktywiści gromadzcy powiedzieli:

— Tak jest niedobrze, bo spółdzielnia wykona swoje, a indywidualni opóźnią termin.

Postanowiono więc inaczej — po wykonaniu planu przez spółdzielnię, wypożyczmy się młocarnie indywidualnym, a potem dopiero wymłóci się resztę spółdzielczego zboża.

Rezultat był taki, że zarówno spółdzielcy, jak i indywidualni przedterminowo wykonali swój plan. Po manifestacyjnej dostawie zboża spółdzielczego, indywidualni gospodarze również manifestacyjnie, jako jedni z pierwszych w powiecie, zawieźli na punkt skupu swoje zboże.

Delegacja kinematografii radzkiej opuściła Polskę

(f) W dniu 29 bm. opuściła Warszawę, udając się do ZSRR, bawiąca w Polsce delegacja kinematografii radzkiej.

Gości radzieckiej zęgnali na dworcu przedstawiciele Centralnego Urzędu Kinematografii i wiceprezesem L. Wojtyła na czele. Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu z reż. A. Fordem na czele oraz świata artystycznego stolicy.

Obecni byli również przedstawiciele Ambasady Radzkiej, WOKS i Soweksportfilmu. (PAP)

Od 31 bm. wypłata premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich

Jak komunikuje Ministerstwo Finansów, placówki wykupu obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich i oddziały Okręgowego PKO oraz oddziały Narodowego Banku Polskiego przystąpią w dniu 31 bm. do wypłaty premii i wykupu obligacji NRPSP, wylosowanych w IV losowaniu. Wykazy te można przetrzeć w placówkach wykupu, kioskach „Ruch”, oddziałach pocztowych, kolektorach Polskiego Monopoli Loteryjnego. Placówki wykupu zostały zapoznane z urzędowe tabele IV losowania, na podstawie których dokonywane będą wypłaty.

W celu ułatwienia posiadaczom obligacji NRPSP sprawdzenia, czy numery ich obligacji zostały wylosowane, w urzędowe tabele IV losowania wydalą drukiem, pomonocie wykazy obejmujące wszystkie numery obligacji wylosowanych w ostatnim — IV losowaniu. Wykazy te można przetrzeć w placówkach wykupu, kioskach „Ruch”, oddziałach pocztowych, kolektorach Polskiego Monopoli Loteryjnego. Wykazy te można przetrzeć w urzędowych tabele IV losowania, na podstawie których dokonywane będą wypłaty.

Nasi agitatorzy

— Nasi agitatorzy — mówią często sekretarze organizacji oddziałowych czy organizatorzy grup partyjnych — nauczyli się prowadzić dobrą robotę polityczną wokół spraw produkcyjnych zakładów. Możemy na nich zawsze liczyć tam, gdzie toczy się walka o plan, walka z bumelanctwem, marnotrawstwem czy szkodnictwem, możemy na nich liczyć przy wprowadzaniu nowych metod pracy, przy podejmowaniu dodatkowych zobowiązań produkcyjnych, przy likwidowaniu „waskich gardei”. Również we wszelkich tzw. „akcjach na wzętną”, jak chociażby w ostatnich wyjazdach na wieś w sprawie skupu, mają nasi agitatorzy duże osiągnięcia. Znaczenie natomiast większe trudności sprawia im agitacja wokół zagadnień politycznych, zwłaszcza zaś problemów polityki międzynarodowej.

Agitatorzy tłumaczą te swoje trudności zupełnie szczerze takich, którzy przeszli odpowiednie przeszkolenie polityczne. Nie wszyscy agitatorzy są już wdrożeni do systematycznego czytania prasy, nie wszyscy też spośród tych, którzy prasę regularnie czytają, potrafili samodzielnie wychwytywać to, co jest w niej najistotniejsze.

— Zbyt późno omawiany kłopotliwy na odprawach najważniejsze aktualne wydarzenia — mówi tow. Hys, agitator partyjny z narzędziowni. Gdy dziś na przykład ukaże się jakaś wiadomość w prasie, to można zawsze przewidzieć, że na jej temat będą koleśdy rozmawiać dziś, jutro, może jeszcze pojutrze. Tymczasem odprawa agitatorów poświęcona temu zagadnieniu odbywa się nieraz dopiero wtedy, gdy sprawa jest już przebrzmiała i mało kto się nią interesuje. A „Notatnik agitatora” też niejednokrotnie nie dochodzi z dużym opóźnieniem.

Na małą operatywność i małą zazwyczaj konkretność instruktaży uskarżają się agitatorzy dość często. — Odprawy agitatorów na naszym oddziale — to prawde mówiąc, fikcja — mówi przodujący agitator z oddziału mechanicznego IV tow. Morawski. Odbywają się one tak rzadko, że właściwie nasi agi-

torzy pozostawieni są w pracy samym sobie. A gdy wreszcie odbywa się odprawa, to przede wszystkim odczytuje się na niej artykuły z gazet i referaty, a tego co najważniejsze — dyskusji nad sprawą omawianą w artykule lub w referacie — tego nie ma. Nie ma też wymiany doświadczeń.

Oczywiście, nie na wszystkich oddziałach opieka nad agitatorami przedstawia się podobnie, jak na oddziale M-IV Na M-I, na M-III, na odlewni żelwa odprawy odbywają się bardziej regularnie, lecz i tu sporo tych odpraw nosi również tylko formalny charakter.

Niesystematyczne i nie zawsze dobrze przeprowadzone odprawy, nie dość konkretne kierownictwo praca agitatorów przez sekretarzy organizacji oddziałowych — to jeszcze nie wszystkie czynniki utrudniające agitatorom ich codzienną robotę wychowawczą. Agitator przecież uważnie przysłuchuje się głosom mas i musi natychmiast reagować na ich błędniki, kłopoty, troski. Tymczasem w „Ursusie” agitator często staje przed takim oto problemem:

— Na wezwanie do wprowadzenia nowych metod pracy czy do podjęcia dodatkowego zobowiązania koleśdy odpowiadał otwarcie: „Podjęlibyśmy nowe zobowiązanie, popróbowalibyśmy też nowych metod pracy, sami przecież chcemy zwiększyć naszą wydajność. Ale powiedzcie, czy nie utrudnia nam praca to, że od tygodni wiatr hula nad głowami poprzez wybite szyby, a nikt nie myśli nawet o ich wprawieniu, że od miesięcy nie możemy się doprosić o ciepłe przygotowane mleko za miast zimnego?”

Agitator musi uznać słusność rozumowania swych współpracowników. I jeśli jest prawdziwie partyjnym agitatorem, znacznie natychmiast interweniuje gdzie należy, aby błędniki zostały usunięte. Ale wkrótce okazuje się, że sprawa wprawienia szyb czy rozżalenie gorącego mleka — to w „Ursusie” rzecz bynajmniej nie taka prosta, jakby to się na pozór wydawało. Mijają dni, tygodnie, czasem miesiące, a sprawy ciągle są jeszcze „w toku załatwiania”. Agitator jest w dużym kłopotcie — jak wy tłumaczyć kolegom, że ich słuszne żądania ugrzęzły gdzieś w powodzi papierków, bezduszności czy niedbalstwa?

Takich właśnie trudności, takich dokuczliwych błędów jest niestety w „Ursusie” niemało. W narzędziowni rozwinęli się kawałki w sposób niewiele mający wspólnego z wymogami ligietny, na oczyszczalni w tymże dziale pracownicy w nocy marzną z powodu braku szub, na ostrzałni, a także na oddziale odlewni żelwa nie ma odpowiedniej wentylacji. Na M-III nie działają nagrzewnice, na M-IV robotnicy zatrudnieni przy tokarniach rewolwerowych mają przy pracy stałe mokre ubrania, nie otrzymują bowiem fartuchów ochronnych. W hotele robotniczym na Szamotoch większość baraków jest brudna:

— Jest jeszcze jedna sprawa, która w pewnych wypadkach utrudnia nam poważnie pracę — uskarżają się agitatorzy. Nie jest mianowicie przypadkiem, że ruch racjonalizatorski wykladał ostatnio w naszych zakładach osłabił. Ozwymienia tego ruchu, to oczywiście zadanie dla nas, agitatorów partyjnych. Ale jak tu agitować za składaniami wniosków racjonalizatorskich, kiedy wiele spośród złożonych dotychczas nie zostało jeszcze rozpatrzone i często wnioskodawca przez długie miesiące nie wie, jaki los spotkał jego nowatorski projekt. Czasem wniosek zostaje zatwierdzony, wnioskodawca otrzymuje nawet premie, ale projekt bez wyraźnych przyczyn nie zostaje wprowadzony w życie. Powoduje to oczywiście rozgorzczenie i zniechęcenie najbardziej nawet zapalonych nowatorów. I czyż można się temu dziwić, jeśli np. tow. Paradowski z odlewni żelwa cały rok czekał na zatwierdzenie przez komisję swego wniosku, a obecnie, już po zatwierdzeniu, trzeci rok czeka na jego realizację? Podobny los spotkał też wniosek racjonalizatorski tow. Krawczyka z narzędziowni, tow. Obrebskiego z M-III i wielu innych produkujących robotników czy techników „Ursusa”.

Dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiego Października

Tysiące metrów tkanin ponad plan dała już załoga ZPB im. Marchlewskiego

Inicjatorką Czynu Październikowego w przemyśle włókienniczym — załoga ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi — pomysłnie realizuje swe zobowiązania produkcyjne.

M. in. robotnicy przędzalni średnioprzędnej, podjęte na październik zobowiązania wykonały już w 108,6 proc., dając dodatkowo do 26 bm. 44.500 kg przędzy. Szczególnie wysokie wyniki uzyskuje tu zespół mistrza Władysława Marszala, który dając przędzę najwyższej jakości przekroczył plan za 26 dni października o 8 proc., podczas gdy zobowiązał się przekroczyć go o 3 proc.

Załoga tkalni do 26 bm. wyprodukowała dodatkowo 265.112 metrów tkanin. Wyróżnia się tu zespół mistrza Wacława Kucharskiego, który na część 36 Rocznic Rewolucji Październikowej zobowiązał się wraz ze swym zespołem wykonywać codziennie plan w 126 proc., a wykonuje w 128 proc.

Wykonała już i przekroczyła znacznie swe zobowiązania październikowe załoga wykonawcza. Wykończyła ona ponad plany dzienne do 26 bm. ponad 319 tys. metrów tkanin, podczas gdy zobowiązała się dać w bm. dodatkową produkcję w wysokości 242.600 m tkanin wykończonych.

Również realizacja zobowiązań w dziedzinie socjalno-bytowej postępuje szybko na przód. Trwają prace przy budowie lokalu dla zakładowego ośrodka zdrowia, przy u-

dzisiaj, gdy gromada Krogulnica w pełni wykonała swoje plany dostaw zboża, mogą sobie tego sukcesu pogratulować zarówno spółdzielcy — tow. tow. Ryczkowski, Jurczynski i Sperlina, jak i indywidualni gospodarze — Krupak, Kopyka i inni.

Efekt serdecznego stosunku spółdzielców do swych sąsiadów, chłopów gospodarujących indywidualnie nie ogranicza się do przodownictwa powiatu w wykonaniu obowiązków wobec państwa. Efektem dodatkowym jest wzrost autorytetu spółdzielni wśród indywidualnych gospodarzy. Wynikiem zaś wzrostu autorytetu spółdzielni i zaufania do nich wśród gospodarujących indywidualnie chłopów, są nowe zgłoszenia do spółdzielni.

Oto na wywieszonej w Krogulnej liście przeprowadzonych dniówek obrachunkowych, można odczytać trzy nowe, świeżym jeszcze atramentem wpisane nazwiska: Misterek, Świętek i Brzoza.

Anna Misterek jest wdową. Gospodarka indywidualna sła jej ciężko. Wtedy właśnie spółdzielcy jej pomogli. I oto woda Misterek, przystępując do spółdzielni, powiada na zebraniu:

— Choć z początku patrzyłam na spółdzielnię trochę krywo, przecież spółdzielcy byli zawsze dla mnie jak najlepszymi sąsiadami, jak bracia. Przysłał tu jak do rodziny.

Zaczęło się to kilka miesięcy temu.

O trudnościach w zakupieniu niektórych artykułów masowego użytku sygnalizowali członkowie zakładowej ekipy łączności miasta ze wsią; narzekali na braki w zaopatrzeniu sami robotnicy Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych.

Niesposób dziś ustalić kto pierwszy wpadł na ten pomysł, kto rzucił myśl — przecież z odpadów powstających przy produkcji naszej fabryki można by z powodzeniem wyrobić wiele takich przedmiotów.

Dość, że pomysł znalazł poparcie dyrekcji, rady zakładowej i organizacji partyjnej. Spróbujemy — zdecydowano.

Narada produkcyjna, jaką zwołano, by przedyskutować problem z załogą, należała do burzliwych. Sporo było wątpliwości.

Jako, to nas, w fabryce ciężkiego przemysłu, mamy robotników czy inne pogrzebaczki — mówili. Niepoważne. Zresztą na pewno nie będzie się opłacać.

Jednakże większość robotników przyjęła projekt za słuszny i ciekawy. Tym bardziej, że zakład przecież z miesiąca na miesiąc w pełni wykonuje plany, a wydajność — dzięki wprowadzeniu słusznych aktów norm, dzięki dobrze wyważonemu szkoleniu zawodowemu — wzrosła w fabryce o przeszło 27 proc. Załoga, widząc dalsze możliwości lepszego wykorzystania rezerw postanowiła nie zwlekać z uru-

chomieniem produkcji ubocznej. Administracja zakładów nawiązała współpracę z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego, aby zorientować się w cenach rynkowych i odpowiednio do tego kalkulować wyroby a także po to, by stwierdzić jakich towarów najbardziej potrzeba.

Sprawy produkcji z odpadów zainteresował się Klub Techniki i Racjonalizacji. Ogłoszonym przez radiowęzeł i popularnym błyskawicami konkursem na projekty najskuteczniejszego wykorzystania poszczególnych odpadów zainteresowano całą załogę.

Toteż sygnęły się projekty. Każdy kawałek blachy czy drewna oglądano uważnie a wnikliwie — co też w tym „siedzi” patelnia czy garniec, wiaderko dla dzieci czy sitko do mleka.

No, bo np. w stolarni powstają jako odpad cienkie kłeczki, jednocalowej deski. Na pierwszy rzut oka nadają się one już tylko na rozpalak w piecu. Jednakże w stolarni uważal inaczej. I oto teraz — po stosunkowo prostej obróbce — powstają z nich estetyczne wieszaki do rękawików.

W innym dziale po sprządzeniu określonych wyrobów pozostają długie paski blachy. W KZM z tych pozostałości przydatnych pasków robotnicy zaproponowali zrobić maszynowe kosze na śmieć, lub wycieraczki.

A kiedy przy rozpatrywaniu projektów — co odbywało się

sprawnie, bez kilkuniesięczonej „drogi urzędowej” — okazało się, że dwa lub trzy wnioski dotyczą wykorzystania tego samego odpadu, wówczas członkowie komisji pytali: „Co potrzebniejsze, czego bardziej domagamy się odbiorcy, robotnicy i chłopcy?”

A nie zawsze rozstrzygnięcie tego pytania było proste. Często komisja decydowała — będziemy robić i to i to, seriami. Tak np. zdarzyło się z wiaderkami i sitkami.

I właśnie ten pełen troski stosunek do potrzeb konsumentów jest przyczyną, że produkcja uboczna szybko zdobyła sobie prawo obywatelstwa w zakładzie. To właśnie podkreślają racjonalizatorzy Kosiński z Stanisław Gawel, którzy złożyli po kilka projektów; o tym mówią inżynierowie i technicy, dzięki którym projekty bezwzględnie wędrowały na warsztat, a przygotowanie produkcji szło szybko i sprawnie.

Dyrektor wziął więc samochodzik, poszedł z nim do fabryki, pokazał w modelarni i stolarni pytając czy nie dalałoby się z odpadów zmontować również takiego samochodu. W modelarni pomyślano i w parę dni przysłała pozytywna odpowiedź. Zakład zamierza przede wszystkim do końca roku wyprodukować 1000 takich samochodzików.

Jakże zorganizowano wiec ich wytwarzanie. W dziale „C” dzięki usprawnieniu procesu produkcyjnego znaleziono możliwość zatrudnienia trzech robotników wyłącznie przy produkcji z odpadów. Jednym z nich jest przodujący robotnik tow. Janyst, który w tę sprawę wkłada wiele serca, ciągle „kombinuje” coraz to inne asortymenty. „Wygospodarował” również w dziale jedną wiertarkę. Dzięki lepszemu wykorzystaniu rezerw produkcyjnych znaleziono możliwość wytwarzania — przy tym samymi partkami maszynowymi i przy nie zwiększonej obsłudze — wyrobów ubocznych, bez uszczerbku dla produkcji planowej.

— A teraz zrobimy prosty rachunek — mówi dyrektor zakładu. Konsument otrzymuje tanie i wysokiej jakości wyroby, których brak odczuwał na rynku. Zakład, dzięki lepszemu wykorzystaniu rezerw zyskał już 6 ponadplanowych milionów złotych. Państwo zaoszczędziło co najmniej kilka ton różnych surowców.

Toteż nawet początkowi maltonicy, którym produkcja uboczna wydawała się przedmiotem niewartym zachodu — zmieniły zdanie.

Rachunek rzeczywiście prosty, przejrzysty. Sprawdził się on w każdej fabryce, gdzie sprawa produkcji ubocznej i racjonalizacji partynia potraktują z takim zrozumieniem jak w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych.

Zobowiązania wsi olsztyńskiej

OLSZTYN (kor. wł.). Godnie chcą uczcić zbliżającą się 36 Rocznicę Wielkiego Października chłopcy ziemi warmińsko-mazurskiej. Blisko 900 gromad (na 1804 w województwie) podjęło wiele cennych zobowiązań, mających na celu zwiększenie dostaw płodów rolnych dla państwa, terminowej realizacji wpłat podatku gruntowego, zwiększenia bazy paszowej, dynamiki (przez pobielenie) mieszczeń dla bydła, świń i drobiu oraz zaoferowanie powierzchni pól przeznaczonych pod zasiewy jare.

Najwięcej zobowiązań — jak dotychczas — podjęli chłopcy z powiatów: Giżycko, Morąg, Paśleki, Pisz i Susz.

Na wyróżnienie zasługują zobowiązanie chłopów gromady Stegny (pow. Paśleki), którzy postanowili: wszyscy jak jeden mąż rozliczyć się z państwem z dostaw zboża oraz w całości uregulować podatek gruntowy w terminie do 30 października. Miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich postanowiło przystąpić do konkursu hodowlanego.

Podobne zobowiązania podjęli chłopcy z gromad: Legowo (pow. Susz) i Groniki (pow. Bartoszyce).

Co i jak produkują

— Oczywiście — mówi tow. Godlewski — zabawki dziecięce to nie jest „główny nurt” naszej produkcji ubocznej. Chodzi nam w pierwszym rzędzie o artykuły gospodarstwa domowego, o możliwe najszerszy asortyment w tej dziedzinie. Ale przecież i zabawki są potrzebne, prawda?

Fabryka wyrabia już 40 rodzajów tak poszukiwanych artykułów jak garnki, szufelki do węgla i cukru, motyki, łopaty, szatkownice do jarzyn. W ciągu kilku miesięcy produkcja uboczna dała fabryce ponad 6 milionów dodatkowego zysku. W niektórych asortymentach w poważnej mierze zaspokojono zapotrzebowanie ludności województwa kieleckiego. Toteż w fabryce ciągle myślą o nowych wyrobach.

Idziemy przez hale produkcyjne, oglądamy te „produkty z niczego”. Są estetyczne, tanie i naprawdę wysokiej jakości. Toteż zdobyły już sobie dobrą i zasłużoną opinię u kupujących.

Przedmioty codziennego użytku — „z niczego”

Dyrektor zakładu kupił niedawno swemu synowi te zabawki. Chłopiec oczywiście jeździł samochodzikami i wlezie. Inny dzieciakom zabawka też ogromnie się podobała, a rodzice pytali gdzie można kupić takie samochodziki. W kieleckich sklepach bowiem nie było ich.

Charakterystyczna historia

Dyrektor zakładu kupił niedawno swemu synowi te zabawki. Chłopiec oczywiście jeździł samochodzikami i wlezie. Inny dzieciakom zabawka też ogromnie się podobała, a rodzice pytali gdzie można kupić takie samochodziki. W kieleckich sklepach bowiem nie było ich.

Co i jak produkują

Dyrektor zakładu kupił niedawno swemu synowi te zabawki. Chłopiec oczywiście jeździł samochodzikami i wlezie. Inny dzieciakom zabawka też ogromnie się podobała, a rodzice pytali gdzie można kupić takie samochodziki. W kieleckich sklepach bowiem nie było ich.

I. WĘGROWICZ

Dyrektor zakładu kupił niedawno swemu synowi te zabawki. Chłopiec oczywiście jeździł samochodzikami i wlezie. Inny dzieciakom zabawka też ogromnie się podobała, a rodzice pytali gdzie można kupić takie samochodziki. W kieleckich sklepach bowiem nie było ich.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Zaktywizować kom sje

Codziennie czytamy w prasie lub słyszymy przez radio o przebiegu współzawodnictwa w poszczególnych zakładach pracy. A jak wygląda ta sprawa w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie? Jak jest zainteresowanie współzawodnictwem ze strony załóg, dyrekcji, organizacji partyjnej, ZMP-owskiej, a także rady zakładowej i rad oddziałowych (z wyjątkiem rady oddz. w dziale głównego technologa).

Trzeba przyznać, że w pierwszym kwartale komisja ta włożyła wiele wysiłku w mobilizowanie załóg, wynikiem tego były osiągnięcia w jakości produkcji, oszczędności materiałowej, dyscypliny pracy itp. Większą działalność przejawiały też komisje współzawodnictwa przy radach oddziałowych.

W drugim kwartale na czoło wysunęły się działy: montaż, głównego mechanika i inwestycji.

Pozostałe działy nie potrafiły jednak utrzymać się nawet na poziomie I kwartału.

Zakładowa komisja współzawodnictwa nie przeanalizowała tej sprawy. Mało tego, w III

Zapomniane maszyny

Na terenie Warsztatów Samochodowych Przedsiębiorstwa Poszukiwań Geofizycznych w Strzduze (woj. warszawskie) leżą bezużytecznie od trzech lat maszyny włókiennicze. Pomimo wielu interwencji naszej dyrekcji w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego i w Centrali Złomu i pomimo solennych zapewnień tych instytucji, że maszyny zostaną zabrane i zabezpieczone, do dnia dzisiejszego tego nie zrobiono.

Pod ostrym kątem

Tylko komplety

Siedliśmy we czwórce do stołu: mąż, ja, Jurek i Marysia. Zupa dymia apetycznie — zaczęliśmy „spieszyc się, bo wstygne”. Posłusznie podnieśliśmy łyżki. Jedynie Marysia siedziała nieruchomo, przysłuchując się nam smutnym, rozczarowanym wrokiem.

— Dlaczego dziecko nie je? — zaniepokoił się mąż. — Nie ma łyżki. Zgingła przy przeprowadzce. Czwinię musi zaccakać, aż Jurek zje. Trochę cierpliwości — poprosiłam córeczkę, która w międzyczasie „na ziość mamie”, rozciąła nożem nowiutki obrus.

— Kupcie wreszcie te łyżki — roznieczał się mąż. Myślałam, że jak już jesteś starszym referentem, to dom nasz dzieła diabli wziął.

Nie myślałam. Rano skoro świt pojechałam do PDT-u. Dział kuchenny. W gablotce wystawione w różnym szeregu lśniły łyżki, widelce, noże, łyżeczki, tzw. piater.

— Poproszę o jedną stołową łyżkę. Ekspedientka niezwykłe grzecznie odpowiedziała: — Niestety, sprzedajemy tylko komplety. Pani życzy? — 6 łyżek, 6 widelców, 6 noży i 6 małych łyżeczek. W sam raz śliczne gospodarstwo. Kosztuje razem zł. Zapakować?

Informacja była wyczerpująca, ale moje fundusze, przeznaczone na budżet domowy też na wyczerpaniu. W dodatku nie potrzebowałam ani 6

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

W kulaarach francuskiego Zgromadzenia Narodowego panowało tego dnia niezwykłe ożywienie. Posłowie biegali z sali posiedzeń do pokoiów klubowych, podsekretarze stanu naradzali się gorączkowo, premier Laniel był wyraźnie zdenerwowany. I nie ma się czemu dziwić. Ze wszystkich miast i wsi Francji napływały wieści o masowych protestach przeciw rządowym zamiarom ratyfikowania umowy o odbudowie Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej”, a debata na temat „brudnej wojny” w Indochinach przyberała obrót wprost niebezpieczny dla rządu.

Do piero pod ostrym kątem Amerykanie mówią „nie” — to jest rzeczą dowiedzioną, że Amerykanie popierają, uzbrajają, zaopatrują bandytów Czang Kai-szeka i Li Syn-mana i kierują nimi. Ale kiedy zlapie się ich za rękę, krzyczą: „To nie my. My z tym nie mamy nic wspólnego”. Podobną taktykę „obrazonej niewinności” zastosowali Amerykanie i w sprawie pirackiej napaści czangkajszekowców na polski statek „Praca”. Nie mogąc przytoczyć ani jednego argumentu na poparcie swej tezy, rząd amerykański gło-

solowno odrzucił notę polską domagającą się zwrotu statku wraz z załogą i ładunkiem. Głosowne wykryły — choćby nie wiadomo jak zreszcie zredagowane — pozostaną jednak głosowymi wykrytami i nie potrafią ukryć prawdy. A prawda jest jasna. Jak stwierdza rząd polski w ponownej nodzie do rządu USA — jest prawdą niezbitą, że reżim Czang Kai-szeka na Tajwanie opiera się tylko i wyłącznie na dolarach i bagnetach amerykańskich. Jest prawdą niezbitą, że bandy czangkajszekowskie na Tajwanie uzbrajane są w amerykańską broń i kierowane przez amerykańskich instruktorów. Jest prawdą niezbitą, że Tajwan stanowi bazę amerykańską i że za taką została niejako oficjalnie proklamowana przez Truman'a na początku agresji amerykańskiej w Korei.

W tej — tak dla rządu groźnej sytuacji — przyszli mu w sukurs Amerykanie. Za pośrednictwem agencji „United Press” dokonali oni nowej, brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy francuskie. W samym środku debaty agencja ta nadała wiadomości, która stwierdzała: „Poinformowane źródła podały dziś, że nagłe wycofanie wojsk francuskich z Indochin wywoła poważny kryzys w stosunkach francusko-amerykańskich”.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei. „Jeżeli — pisze burżuazyjny dziennik hinduski „National Herald” — rozejm zostanie zerwany i nastąpić będzie nowa niepokojna wojna, świat będzie miał komu podziękować za to: Stanom Zjednoczonym”.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

Amerykanie jednak uparcie mówią „nie”. Nawet część prasy burżuazyjnej podkreśla w związku z tym, że stronie amerykańskiej bynajmniej nie zależy na trwałym pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei.

W S T O L I C Y

Pracownicy praskiego PDT dla robotników FSO

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu w sobotę 31 października i w poniedziałek 2 listopada odbędzie się kiermasz odzieży poroamamentowej artykułów gospodarstwa domowego i innych artykułów przemysłowych. Kiermasz organizuje w ramach zobowiązań październikowych załoga praskiego domu towarowego.

Pracownicy PDT na Pradze postanowili w czynie październikowym wykonać w hm plan obrotów w 110 procentach.

W dalszych punktach miasta rozpoczęto prace porządkowe

Brygady Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych przystąpiły do budowy parkingu dla pojazdów przy zbiegu ulic Koszykowej i Pięknej. Miejsce to zostało uporządkowane z gruzów przez mieszkańców Śródmieścia w czasie Miesiąca Warszawy.

Rozpoczęto także roboty przy budowie ciągu pieszego na tyłach Nowego Świata-Zachodu od ul. Wareckiej do Święto-

krzyskiej. Odcinek ten otrzyma nawierzchnię z asfaltu oraz częściowo w br. chodnika.

W tych dniach rozpocznie się budowa chodników oraz sadzenie drzew po północnej stronie al. Jerozolimskich od ul. Towarowej do Marchlewskiego.

4 listopada rozpocznie się sadzenie starych drzew na pl. Konstytucyjnej. (1)

W Warszawie

W Warszawie 31 października 1953 r. odbył się koncert w sali koncertowej. Program I — na hal 1322 m. Program dnia: 6.05, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.00 Gimnastyka i Kalendarz Radiowy, 6.15 Radzieckie pieśni ludowe, 6.50 Muzyka ludowa, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 8.00 Muzyka poranna, 9.00 Aud. dla kl. I—VII, 9.30 Koncert solistów, 10.00 Przerwa, 11.00 Aud. dla kl. III i IV, 11.25 Muzyka i aktualności, 12.15 „Na swojską nutę”, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Koncert, 13.40 Duety wokalne, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 „Historia jednego piły”, 16.15 „Korespondencja sportowa”, 16.30 Pog. 16.20 Koncert muzyki tanecznej, 17.00 „Z życia ZSRR”, 17.30 „Słuchacze piszą” aud. Biura Studiów, 17.35 Muzyka rozrywkowa, 18.00 Mikrofonem po kraju, 18.10 Wyroby fortepianowe, 18.20 Koncert żywych piosenek radzieckich, 18.50 Rep. literacki, 19.10 „Na muzycznej falce”, 19.35 „Korespondencja sportowa”, 19.45 Aud. dla wsi, 20.28 Wiadomości sportowe, 20.45 Muzyka taneczna, 21.25 „Słuchacze niewidomi” — poemat H. Heinego, 21.45 Koncert, 22.25

W kraju budującego się komunizm potężny potencjał produkcji jest w coraz większym stopniu wykorzystany dla produkcji artykułów spożywczych. Potężny przemysł ZSRR i socjalistyczne rolnictwo są w stanie w ciągu krótkiego czasu stworzyć wielką obfitość wszelkich towarów spożywczych. Gwarantem wykonania tych zamierzeń jest zarówno potężna baza produkcyjna w przemyśle i kolchozowym rolnictwie, jak i nieugięta wola Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dla której najwyższym celem jest dobro i szczęście człowieka.

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W S T O L I C Y

Pracownicy praskiego PDT dla robotników FSO

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu w sobotę 31 października i w poniedziałek 2 listopada odbędzie się kiermasz odzieży poroamamentowej artykułów gospodarstwa domowego i innych artykułów przemysłowych. Kiermasz organizuje w ramach zobowiązań październikowych załoga praskiego domu towarowego.

Pracownicy PDT na Pradze postanowili w czynie październikowym wykonać w hm plan obrotów w 110 procentach.

W dalszych punktach miasta rozpoczęto prace porządkowe

Brygady Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych przystąpiły do budowy parkingu dla pojazdów przy zbiegu ulic Koszykowej i Pięknej. Miejsce to zostało uporządkowane z gruzów przez mieszkańców Śródmieścia w czasie Miesiąca Warszawy.

Rozpoczęto także roboty przy budowie ciągu pieszego na tyłach Nowego Świata-Zachodu od ul. Wareckiej do Święto-

krzyskiej. Odcinek ten otrzyma nawierzchnię z asfaltu oraz częściowo w br. chodnika.

W tych dniach rozpocznie się budowa chodników oraz sadzenie drzew po północnej stronie al. Jerozolimskich od ul. Towarowej do Marchlewskiego.

4 listopada rozpocznie się sadzenie starych drzew na pl. Konstytucyjnej. (1)

W Warszawie

W Warszawie 31 października 1953 r. odbył się koncert w sali koncertowej. Program I — na hal 1322 m. Program dnia: 6.05, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.00 Gimnastyka i Kalendarz Radiowy, 6.15 Radzieckie pieśni ludowe, 6.50 Muzyka ludowa, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 8.00 Muzyka poranna, 9.00 Aud. dla kl. I—VII, 9.30 Koncert solistów, 10.00 Przerwa, 11.00 Aud. dla kl. III i IV, 11.25 Muzyka i aktualności, 12.15 „Na swojską nutę”, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Koncert, 13.40 Duety wokalne, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 „Historia jednego piły”, 16.15 „Korespondencja sportowa”, 16.30 Pog. 16.20 Koncert muzyki tanecznej, 17.00 „Z życia ZSRR”, 17.30 „Słuchacze piszą” aud. Biura Studiów, 17.35 Muzyka rozrywkowa, 18.00 Mikrofonem po kraju, 18.10 Wyroby fortepianowe, 18.20 Koncert żywych piosenek radzieckich, 18.50 Rep. literacki, 19.10 „Na muzycznej falce”, 19.35 „Korespondencja sportowa”, 19.45 Aud. dla wsi, 20.28 Wiadomości sportowe, 20.45 Muzyka taneczna, 21.25 „Słuchacze niewidomi” — poemat H. Heinego, 21.45 Koncert, 22.25

W kraju budującego się komunizm potężny potencjał produkcji jest w coraz większym stopniu wykorzystany dla produkcji artykułów spożywczych. Potężny przemysł ZSRR i socjalistyczne rolnictwo są w stanie w ciągu krótkiego czasu stworzyć wielką obfitość wszelkich towarów spożywczych. Gwarantem wykonania tych zamierzeń jest zarówno potężna baza produkcyjna w przemyśle i kolchozowym rolnictwie, jak i nieugięta wola Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dla której najwyższym celem jest dobro i szczęście człowieka.

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu

W Warszawie szereg odczytów dla studentów i naukowców. W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej wybitny czechosłowacki fachowiec z dziedziny energetyki dr Zdenek Ryska, docent Politechniki w Pradze. Gość czechosłowacki wygłosi w czasie swego pobytu